



---

# JOHN FENN

---

BŁĘDNE ZROZUMIENIE ŁASKI



2 MARCA 2019

PIOTR ZAREMBA  
[PoznajPana.pl](http://PoznajPana.pl)

## Spis treści

---

BŁĘDNE ZROZUMIENIE ŁASKI_01 .....	2
BŁĘDNE ZROZUMIENIE ŁASKI_02 .....	7
BŁĘDNE ZROZUMIENIE ŁASKI_03 .....	11
BŁĘDNE ZROZUMIENIE ŁASKI_04 .....	14

## BŁĘDNE ZROZUMIENIE ŁASKI\_01

---

Fenn John

Mamy bardzo dużo zamieszanie i błędnego nauczania na temat łaski, co po części prowadzi do zachowań wspomnianych w ostatnim poście magazynu Charisma (Ogień świętości, a duch perwersji.)

Grupa podróżnych duchownych rutynowo spotykała się na weekendowe ucieczki, na których dochodziło do wymiany żon.

Przywódca „proroczego” kościoła na Zachodnim Wybrzeżu uwiódł kilku mężczyzn ze swego głównego zespołu. (Kościół został zamknięty, gdy ten grzech został ujawniony.)

Pewien pastor dowiedział się, że członkowie jego zespołu mają romanse w ich kościele i nie zrobił nic, aby powstrzymać tą rozpustę.

Pewien kościół na Południowym Wschodzie prowadził seminarium dla małżeństw w czasie którego chrześcijańskie pary były zachęcane do umieszczenia w sypialniach rur, aby żony mogły na nich tańczyć przed współżyciem.

Mógłbym dodać do tego: chrześcijańskie pary żyjące ze sobą latami, nawet posiadające dzieci, mówiąc, że są poślubieni w Chrystusie i nie potrzebują duchownego, aby zrobić to oficjalnie. Chrześcijanie mówiący, że palenie marihuany należy do ich wolności w Chrystusie i że przeciw nikomu nie grzeszą; chrześcijańskie życie homoseksualne; chrześcijańscy biznesmeni (mężczyźni i kobiety) przytapywani na chciwości, nie mający nic przeciwko kłamaniu, oszukiwaniu, i wszelkiej nieuczciwości w mieniu Boga błogosławiącego ich powodzenie itd.. (Prawdopodobnie masz własne przykłady.)

To wszystko kwalifikuje się pod to, o czym mówi List Judy w.4: „łaskę Boga naszego obracają w rozpustę...” lub wg wersji angielskiej: „niektórzy zamieniają łaskę Boga naszego w przyzwolenie na grzech...”. Zobaczmy, że łaska jest w rzeczywistości umocnieniem do życia świętym życiem, a nie zgodą na grzeszenie.

Pamiętajmy o tym, że cały Nowy Testament, jak wspominaliśmy o tym w poprzednich artykułach, mówi o tym fakcie, że teraz my jesteśmy świątyniami Bożymi, a nie budynki; On mieszka w nas, tak więc musimy uczyć się chodzić w tej łasce, w łasce, dzięki której Bóg jest zawsze z nami, wszędzie dokądkolwiek pójdziemy.

## Nie ma różnic płci, rasy czy socjalnego statusu.

Jeśli ja jestem świątynią i ty nią jesteś to jesteś równi pod każdym względem. W Gal. 3:28 Paweł pisze tak: „Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie”. W 2 Liście do Koryntian 5:16-17 Paweł napisał, jak prowadzić swoje życie: „Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała; a jeśli znaleźliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy. Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe,,

W Liście do Kolosan 2:16-17 czytamy: „Niechże was tedy nikt nie sędzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatu. Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus,,

Wszystko wypływa z tej duchowej prawdy. Ponieważ jesteśmy równymi świątyniami, zbawieni przez tą samą krew Jezusa, czcimy siebie nawzajem ze względu na różnice funkcjonowania w ciele Chrystusa. Nie nosimy naszego powołania (funkcji) czy łaski jako oznaki czci, lecz raczej chodzimy w danej nam łasce usługując sobie nawzajem.

## Trzy prawdy: Równi w Chrystusie, porządek stworzenia, sprawy kulturowe.

W Chrystusie jesteśmy równi, jest to duchowa prawda, a jednak Pan stworzył Adama pierwszego, a następnie Ewę, zamiast stworzyć ich równocześnie, i w ten sposób ustanowił, jak zauważył Paweł, organizacyjną strukturę w ramach której ta prawda może funkcjonować: Mąż składa życie za swoją żonę, jak Chrystus za kościół, a kościół oddaje Mu cześć jako ciało Chrystusa żyjące dla Chrystusa. To wzajemne poddanie sobie w miłości osób równych w Chrystusie, męża i żony, sprawia, że chrześcijańskie małżeństwo dobrze funkcjonuje” (Ef. 5:21-33). Tak więc najważniejszą prawdą jest to, że jesteśmy równi w Chrystusie – nie ma mężczyzny/kobiety/wolnego/niewolnego/Żyda/Greka – tylko Chrystus.

Na drugim miejscu jest porządek stworzenia jaki Bóg ustanowił, najpierw stwarzając Adama, a potem Ewę, aby ci równi wierzący, czy jak powiada Piotr: „współdziedzice w Chrystusie” funkcjonowali w małżeństwie, stanowiącym istotę wszelkich społeczeństw. Bóg nie stworzył Adama i Ewy i Betty – jakiejś trójki w ogrodzie. Nie stworzył też Adama i Larego. Stworzył najpierw Adama następnie Ewę i dopasował ich do siebie duchowo, emocjonalnie i fizycznie, w ten sposób ustanawiając swój Boski porządek i dając stałe parametry. Ludzie pomylili wolność w Chrystusie (duchowa prawda) z wolnością, aby łamać boski porządek (prawda stworzenia), przenosząc relacje do poziomu, który nigdy nie był Bożym zamiarem i przez to kończąc w grzechu wymienionym wcześniej w artykule z magazynu Charisma (łamiąc kulturową prawdę). Duch Święty porusza się wyłącznie w granicach tego, co Ojciec ustanawia i w tych ramach jest ogromna wolność, lecz wychodzenie w relacjach poza to, co zamierzył oznacza wykluczenie z tego Boga.

Na trzecim miejscu są sprawy kulturowe, które musimy zachowywać i w których my jako „równe świątynie” musimy żyć w boskim porządku stworzenia w ramach różnych społeczeństwa, z których każde ma swoje lokalne zwyczaje i kulturę.

Nie ma żadnego znaczenia bycie równym w Chrystusie, ani prowadzenie życia w małżeństwie zgodnego z porządkiem stworzenia, nic nie znaczy, jeśli takie małżeństwo nie może funkcjonować w jakiejś kulturze. To samo dotyczy samotnych ludzi. Być równym w Chrystusie wobec każdej innej osoby w ciele Chrystusa i być wolnym, aby żyć dla Chrystusa samemu, nie troszcząc się o współmałżonka, nie ma żadnego znaczenia dopóki taki człowiek nie może funkcjonować w kulturze, w której żyje. Wszystkie trzy prawdy są łąką i musimy równoważyć ich funkcjonowanie, a ta równowaga jak i przepływ łąki są utrzymywane przez miłość.

Mając do czynienia z jakimś konfliktem w naszych czasach, można nauczyć się wybierać te trzy prawdy zgodnie z powyższym opisem i być w stanie właściwie wyłożyć Słowo prawdy oraz żyć w łasce i pokoju dzięki podejmowaniu właściwych decyzji.

## Sprawa nakrycia w czasach Pawła

Zobaczmy czy potrafisz rozpoznać to w jaki sposób Paweł radził sobie z tymi trzema prawdami w następujących przykładach. Właśnie dlatego radzi żonom w 1Kor. 11:2-16, aby nosiły nakrycia głowy, że było powszechnym zwyczajem w tamtym czasie i na tym obszarze.

Wyraźnie stwierdza, że mogą się one modlić i prorokować na spotkaniach kościoła (domowego), ponieważ są równe w Chrystusie (duchowa prawda), lecz muszą uważać, że jeśli nie noszą nakryć głowy to hańbią swoich mężów (prawda stworzenia) i trzy razy wspomina zwyczaj i kulturę tych nakryć, mówiąc, że zgodnie z tym powinny rozsądzać i ubierać się zgodnie ze zwyczajem (prawda kulturowa). Myślały sobie: „jesteśmy wolne w Chrystusie, nie musimy już więcej tego nosić”. To była duchowa prawda, lecz żyły w kulturze, w której obowiązywało noszenie nakryć głowy, jeśli więc tego nie robią to wywołują wrazenie, jakby w ich małżeństwie było coś nie tak (wersy 6, 13, 16)

Tak więc, duchowo jesteśmy równi, lecz dzieje się to w porządku stworzenia, który wyznaczył Bóg między Adamem i Ewą oraz istnieją dodatkowe, kulturowe zasady, które muszą być przestrzegane. Wszystko razem dobrze funkcjonuje jeśli leżącą u podstaw wszystkiego jest zasada, że wszyscy jesteśmy równi w Chrystusie i mamy się nawzajem szanować, zgodnie z otrzymaną łąką oraz zrozumieniem, że ta wolność oznacza odpowiedzialność, a nie zgodę na popisywanie się wolnością w obliczu społecznych zwyczajów.

W łasce chodzi o to, aby być odpowiedzialnym za bycie świątynią. W latach 80tych, kiedy byłem drugim pastorem zdarzyła się taka sytuacja, że pewne prostytutka została zbawiona i bardzo entuzjastycznie uczestniczył w kościele. Choć była całkowicie zbawiona i napełniona Duchem jej nadmierny makijaż, ubrania – zarówno te górne części, jak i te nadmiernie krótkie spódniczki – sprawiały, że niejeden członek kościoła wywracał oczyma! Czy miała wolność w Chrystusie tak się ubierać? Oczywiście, lecz teraz znalazła się już w innej kulturze i potrzebowała, aby wzięły ją na bok niewiasty i doradziły jej w tej sprawie.

W innym kościele mieliśmy lidera uwielbienia, który upierał się, aby w czasie prowadzenia uwielbienia na śródowych spotkaniach wieczorem nosić swoje ubrania robocze, wraz z naszywką z imieniem, robocze spodnie i buty często jeszcze ze śladami błota i brudu. Czy nie miał wolności w Chrystusie, aby tak się

ubierać w kościele? Z pewnością miał, lecz z chwilą, gdy stawał się częścią zespołu uwielbiającego, „kultura” zmieniła się. Nie chciał w tym wzrosnąć i zrezygnował.

## Zjem w sobotę krwistego befsztyka bez sałatki.

W czasach Paweł zajmowano się sprawami mięsa poświęconego bałwanom, byciem wegetarianinem bądź nie, czy w który dzień oddawać spotykać się na uwielbieniu, w sobotę (żydowski sabat) czy niedzielę (dzień zmartwychwstania).

W 14 rozdziale Listu do Rzymian Paweł zajmuje się tym, mówiąc, że ci, którzy jedzą tylko warzywa bądź uznają jeden dzień za bardziej święty niż inne, są ludźmi słabymi w wierze. Podsumowuje pisząc, że ci, którzy są mocni w wolności w Chrystusie i ci, którzy są słabej wiary robią to, co robią, dla Pana, a zatem oddają Mu cześć zgodnie z przekonaniem i „każdy za siebie zda sprawę Bogu”(w 12)

Historia kościoła w Koryncie zaczyna się w 18 rozdziale Dziejów Apostolskich. Od początku składał się z żydowskich i pogańskich wierzących, było więc niezłe przeciąganie liny co do dnia, w którym mieli się spotykać: w żydowski sabat, który nie miał żadnego znaczenia dla Greków i Rzymian czy też w dzień, który już coś dla nich znaczył tj. dzień zmartwychwstania (niedziela)?

Skoro nie było żadnej kulturowej prawdy do zachowania, a prawda stworzenia wynika z duchowej prawdy tego, co Jezus uczynił na krzyżu, Paweł wziął pod uwagę duchową prawdę, mówiącą, skoro że jesteśmy świątyniami noszącymi w sobie Chrystusa w stałym odpocznieniu między nami a Bogiem, zatem każdy dzień roboczy może zostać wybrany na dzień odpocznienia. (Więcej na ten temat w moim artykule „Życie prowadzone z wnętrza człowieka\_03)

Innym problemem, który pojawił się w Koryncie to ten, że mięso wcześniej składane w ofierze bałwanom, było serwowane na sprzedaż. Niektórych chrześcijan niepokoiło to, innych nie. W obu fragmentach 1 Listu do Koryntian tj. w rozdziale 8 w całości i 10:23-33 zajmuje się tym tematem mówiąc: „wiemy, że bałwan jest niczym... że dla nas jest tylko jeden Bóg, Ojciec, z którego wszystko pochodzi i i dla którego my istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy (prawda duchowa)....niemniej nie wszyscy mają takie poznanie (w. 4-7).

Mówi tutaj o ich słabszym sumieniu i o tym, w że chodzący w wolności musi być wrażliwy na tych, którzy sądzą, że jedzenie steku, który był złożony bałwanowi na ofiarę jest grzechem (prawda kulturowa). Jeśli więc ktoś słaby w wierze zaprosi cię to nie zamawiaj tego steku ze względu na jego sumienie! (8:10-13; 10:25-28)

W tych trzech dziedzinach, którymi się tutaj podzieliłem z wami widoczne jest zamieszanie w ciele Chrystusa: duchowej równości, porządku stworzenia i problemów kulturowych. Zamiast trzymać się tych prawd wielu, w imieniu łaski znalazło się w samym środku ciemności, nieświadomych tego, jak „wolność w Chrystusie” i „łaska” doprowadziły ich do tego stanu.

Następnym razem podzielę się z wami tym, co Biblia rzeczywiście mówi na temat łaski i wyjaśnię kilka długo już trwających nieporozumień.

Wiele błogosławieństw

(remember for personal emails use [cwovi@aol.com](mailto:cwovi@aol.com))

## BŁĘDNE ZROZUMIENIE ŁASKI\_02

---

Użyty jest tutaj wielokrotnie wyraz „empowerment”, którego tłumaczenie jako „uprawomocnienie” nie oddaje pełni znaczenia. Rozszerzenie znaczenia pokrótce można znaleźć na:

<http://mfiles.pl/pl/index.php/Empowerment>

<http://ksiegarnia.bankier.pl/ksiazka155/empowerment-jak-zwiekszac-zaangazowanie-pracownikow.html>

Tłum.

Część pierwsza: TUTAJ

-----

Fenn John

### Przeciąganie liny?

Ostatnio wyliczyłem niektóre grzechy różnych pastorów, które zostały ujawnione ostatnio publicznie i służby wspomniane w emailu z magazynu Charisma, i powiedziałem, że pasują do wyjaśnienia przedstawionego w Liście Judy 4, gdzie czytamy, że „niektórzy zamienili łaskę naszego Boga na przyzwolenie do niemoralności (grzechu)” (wg wersji ang. -przyp.tłum.).

W ciele Chrystusa istnieje podskórne napięcie dotyczące „nauczania o łasce”. Ostatnio często jestem pytany: „Co myślisz o nauczaniu o łasce?” podobnie jak zwykle pytano mnie: „Co myślisz o nauczaniu na temat: „nazwij to, żądaj tego” („name it claim it”) czy „apostołowie i prorocy”, bądź „osobiste prorocstwo” „. Sporo z tego, co naucza się na temat łaski w aktualnej formie jest właśnie daję przyzwolenie na grzech, jest uwolnieniem od odpowiedzialności i obowiązkowości. Pewna osoba napisała mi, że nie rozumie tego, jak to możliwe, że jej zachowanie może mieć jakieś znaczenie, skoro grzechy zostały jej przebaczone. Pewna para wspomniała ostatnio tą samą myśl w ramach rozważania, czym jest dla nas dziś 1Jn 1:9, mówiąc, że wyznawanie grzechu byłoby niesprawiedliwe dla dzieła Jezusa na krzyżu, skoro nasze grzechy już zostały przebaczone.



## Prawo, a życie.

Pamiętamy o tym, że Chrystus mieszka w nas, a nie w budynkach, a cały Nowy Testament jest napisany z tej perspektywy. To umieszcza odpowiedzialność za życie dla Boga w nas, a nie w Nim, ani w kapłaństwie, poszczególnych pastorach, duchownych, służbach czy chrześcijańskich przyjaciółach. Chrystus żyje w nas i wszyscy staniemy sam na sam przed Jezusem, aby rozliczyć się z naszego życia. Nie będzie tak jak w przypadku komediowej postaci granej przez Flip Wilson, Geraldine, która odrzuca wszelką odpowiedzialność mówiąc: „Diabeł zmusił mnie do tego!”

Wiem, że słyszeliśmy o tym, że łaska to „niezasłużona przychylność” a niektórzy wykorzystali następującą definicję łaski: „Boże bogactwo kosztem Chrystusa”, co jest prawdą jeśli chodzi prawną bitwę wygraną na krzyżu. Lecz w łasce jest coś więcej niż krzyż, ponieważ Jezus nie zatrzymał się tutaj, lecz powstał z martwych będąc uprawnionym do tego przez tą samą łaskę, która ukrzyżowała Go. Tak więc, zatrzymanie się na krzyżu i powiedzenie „moje grzechy zostały przebaczone (mogę więc robić cokolwiek chcę)” jest życiem tylko w części łaski. Jezus objawiał się uczniom przez 40 dni, dowodząc, że pokonał przeciwnika, zatem łaska jest również umocnieniem dla nas do tego samego: przebaczenie z łaski, tak!, uprawnienie przez łaskę do życia, tak!

Łaska prawnie nabyła nasze zbawienie i mówiąc w praktyczny sposób łaska umożliwia nam prowadzenie uprawnionym życiem.

Różnica między tym co legalne, a tym co praktyczne da się zauważyć w tym, że czytając to jesteś obywatelem swojego kraju. Jest to łaska prawna. Urodziłeś się tam, gdzie się urodziłeś czy stałeś się jego naturalnym obywatelem – takie jest prawo. Lecz praktyczne zastosowanie tej prawnej łaski jest takie, że masz odpowiedzialność za to, aby być obywatelem produktywnym dla swego kraju przez udział w głosowaniach, posłuszeństwo prawu, pracę charytatywną, zwracanie części dochodów swemu krajowi i społeczności, i tak dalej.

Ta prawna prawda, ta łaska, daje ci prawo do zagłębiania się w łaskę z ogromną wolnością w granicach tej łaski. Jestem obywatelem USA i chodzę w tej prawdzie i łasce biorąc udział w głosowaniach, będąc posłusznym prawu, dając część tego, co zarabiam ludziom wszelkich życiowych dróg. Jako obywatel mogę swobodnie podróżować, kupować i sprzedawać, dążyć do spełnionego życia, wolności i szczęścia. W tej łasce, którą otrzymałem jest ogromna wolność, lecz gdybym próbował głosować w Kanadzie, Holandii czy Zambii, znalazłbym się poza udzieloną mi łaską prawną. Byłbym zarozumiałcem; udzielona łaska nie obejmuje innych państw, choć ludzie urodzeni w tamtych krajach mają łaskę, aby być tam obywatelami.

Jestem szczęśliwym małżonkiem od 32 lat. To jest łaska prawna. Kiedy już raz znalazłem się ‚w niej’, mamy prawo wraz z żoną do różnego rodzaju wolności w tym dzieci a teraz (ekhm) pięciu wnuczek. Jest to wspaniała wolność udzielana na podstawie prawnej łaski małżeństwa na poziomie praktycznym.

## Mocni w łasce

Tak więc, gdy Paweł powiedział Tymoteuszowi: „bądź mocny w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie”, nie mówił o tym, aby był mocny w niezasłużonej przychylności, co jest statusem prawnym, lecz mówił o tym, że ma być mocny w praktycznym stosowaniu łaski, aby był mocny w uprawomocnieniu, które płynie z jego prawnego statusu dziecka Króla. To jest zdumiewające, że Jezus nie tylko umarł na krzyżu, lecz zgodnie z Listem do Hebrajczyków 9:16-17, Jego śmierć sprawiła, że Jego „testament” został uprawomocniony, po czym wstał z martwych, aby stać się wykonawcą Swej własnej woli. Oznacza to, że łaska jest żywa, jest czymś żywym, ponieważ On żyje. To dlatego możemy być uprawomocnieni w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie: Jezus żyje, tak więc łaska żyje!

## Atrybuty żywej łaski

Tyt. 2:11-12: „Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli”.

Łaska uczy. Ta „żywa łaska!” uczy nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i pożądliwości, i uczy nas jak żyć dla Boga w tym świecie.

W grece słowo „wstrzemięźliwie” to *sofronos*, co znaczy „umysł kontrolujący siebie”, czy też jak podaje słownik słów Nowego Testamentu Vine’a: „... praktyka samoopanowania, która strzeże wszelkich namiętności i pragnień, uzdalniając wierzącego do tego, aby był kształtowany zgodnie z umysłem Chrystusa. „Sprawiedliwie” to *dikaios*, co znaczy „sprawiedliwy” – bez uprzedzeń i stronniczości.

Łaska uczy nas tego, że zostaliśmy uprawomocnieni, aby kontrolować siebie, być prawymi, bez stronniczości czy uprzedzeń i do życia w pobożności.

## Nadużycie łaski

Podobne jest to do sytuacji, w której jacyś rodzice dają swemu nastolatkowi (nastolatce) pieniądze i kluczyki do samochodu, aby pojechał do sklepu po zakupy. Potrzebne jest do tego prawo jazdy, prawna łaska i uprawomocnienie do wykorzystania tej legalnej łaski do prowadzenia samochodu do sklepu po zakupy. Lecz jeśli dziecko, zamiast jechać do sklepu, wykorzysta samochód, aby zabrać grupę przyjaciół za otrzymane pieniądze do restauracji, będzie to równoznaczne z zamianą łaski rodziców na przyzwolenie do grzechu.

Firma daje pracownikowi pewien rachunek wydatków, aby przyjmował klientów, co jest legalną łaską uprawniającą go do tego, lecz jeśli zabierze ze sobą przyjaciół i zapłaci za posiłek z firmowego konta, podając fałszywy cel obiadu, będzie to zamianą łaski firmy na przyzwolenie na grzech.

Bóg udzielając zbawienia, adoptując człowieka przez Chrystusa Jezusa, czyni z niego dziecko Boże, co jest łaską prawną, lecz jeśli dzieci idą i grzeszą ze wszystkich sił, wiedząc, że nadal są dziećmi Króla to zamieniają łaskę Bożą na przyzwolenie na grzech.

Nauczanie mówiące, że łaska jest niezasłużoną przychylnością jest tylko jedną małą perspektywą, z której można na nią patrzeć. Nauczać właśnie tego poglądu bez pokazania, że łaska jest uprawomocnieniem i do czego to uprawomocnienie jest, prowadzi do rozmazywania obrazu tego kim jest Bóg i czym jest grzech.

## Nie można oddzielać celu i łaski

Jednym z moich ulubionych wersów jest 2Tym 1:9: " który nas wybawił (łaska prawna) i powołał powołaniem świętym (łaska uprawomocnienia), nie na podstawie uczynków naszych, lecz według swojego zamiaru (celu) i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami" (wg wersji ang. – przyp.tłum.).

Zwróć uwagę na to, że zostało udzielone zbawienie i święte powołanie „według Swego celu i łaski”. Łaska ZAWSZE ma jakiś cel. Łaska zbawienia nie jest końcem gry. Nie jest tak, że Bóg po prostu zbawił nas i to wszystko. Ta łaska jest nasączona Jego celem, jest w tym Boski zamiar. Łaski nie można oddzielać od celu. W każdym miejscu w Piśmie, gdzie widzisz łaskę, widzisz Boży plan dla tej łaski, która uprawomocnia taką osobę (Pomyśl o Noem, który otrzymał łaskę a uprawomocnieniem było zbudowanie arki... itd. ).

Jeśli jesteś zbawiony to masz cel, ponieważ nie możesz oddzielać łaski od Boskiego celu. JEST Boski cel w twoim życiu, ale to będzie przedmiotem następnych rozważań...

Wiele błogosławieństw

John

Remember when emailing me directly, use cwowi @ aol.com,

## BŁĘDNE ZROZUMIENIE ŁASKI\_03

---

Poprzednim razem, zakończyłem tym, że łaska i cel zawsze idą razem i nie można ich rozdzielać.

„. . . który nas wybawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia swojego i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami” (2Tym. 1:9)

Można w tym wersie dostrzec kilka rzeczy, spędźmy więc nieco czasu nad nim, po czym przyjrzymy się kilku biblijnym i kilku współczesnym przykłodom.

### #1: Łaska jest całkowicie zależna od dawcy łaski.

Tematem jest tutaj Ojciec, który ustanowił swój własny cel i łaskę dla nas przed dawnymi wiekami. Znaczy to, że my nie mamy nic wspólnego z łaską, jest to cecha serca i motywacji Ojca.

Pamiętam kiedy zdarzyło się pierwszy coś, co nazywam „nauczającymi nawiedzeniami”. Było to 1 października 1986 roku, gdy Pan objawił mi się w małym meksykańskim miasteczku. Uśmiechał się do mnie i zdawałem sobie sprawę z tego, że uśmiecha się nie dlatego, że cokolwiek zrobiłem, lub że czegoś nie zrobiłem, lecz dlatego, że On stworzył mnie i był zadowolony ze mnie jako Swojego stworzenia. Przyjemność jaką mu sprawiałem nie miała ze mną nic wspólnego. Szczerze mówiąc w tamtej chwili, umysł powędrował mi wstecz do mojej młodej rodziny w Kolorado, w domu za 20\$ tygodniowo i prosiłem Pana, aby zatroszczył się o Barb i chłopców. Należało to mieszaniny, jaka miałem w głowie, a obejmowało też myślenie, że „teraz to już wiem, dlaczego czułem, że mam jechać w tą podróż” i „jeśli tutaj mi się objawiasz, to musisz mieć wszystko pod kontrolą w moim domu” aż do „jak możesz być tak zadowolony ze mnie, gdy ja nie jestem zadowolony z siebie”, itd.

Pamiętam zdarzenie, gdy jeden z moich braci popadł w problemy z prawem, kradnąc i następnie oddając w zastaw biżuterię mamy, którą ona odziedziczyła po swojej matce, więc była dla niej bardzo szczególna. Mama musiała wziąć prywatnie pożyczkę od sąsiada, żeby wykupić swoją własną biżuterię, był to więc bardzo bolesny epizod, jak można sobie wyobrazić. Mama powiedziała mi: „Ciągle go kocham, jest moim synem i nic cokolwiek by zrobił nie sprawi, żebym przestała go kochać!”, co miało być wyjaśnieniem dlaczego tak bardzo wspierała go, pomimo zranienia. Myślę, że tak cecha łaski serca mojej mamy ku swym dzieciom, jest w pierwszym rzędzie w Ojcu i naszym Panu:

„Czy kobieta może zapomnieć o swoim niemowlęciu i nie zlitować się nad dziećciem swojego łona? A choćby nawet one zapomniały, jednak Ja ciebie nie zapomnę. Oto na moich dłoniach wyrysowałem cię, . . .” (Iz. 49:15-16)

Naprawdę, Jezus wyrysował nas na swoich dłoniach! O ile wiemy, Jezus będzie jedynym, który w wieczności będzie miał poranione uwielbione ciało.

---

Łaska jest całkowicie uzależniona od dawcy łaski, nie można więc na nią zapracować, ani w żaden sposób nie można na nią wpływać przez jakiegokolwiek działania obdarzonego łaską!

## #2 Łasce zawsze towarzyszy cel

Łaska w sercu nie jest sama. Gdy moja matka wyrażała swą nieśmiertelną miłość to ta miłość łączyła się z nadzieją, że on wyprostuje swoje życie. Miłość, którą miała w sercu miała cel, nadzieję, pewną wizję co do tego, jak powinno wyglądać jego życie w przyszłości, jeśli ma żyć w porządku. W taki sposób myśli Pan o nas:

„Albowiem ja wiem, jakie myśli mam o was – mówi Pan – myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją. Gdy będziecie mnie wzywać i zanosić do mnie modły, wysłucham was” (Jer. 29:11-12).

W 2 Tym 1:9 czytamy: „który nas wybawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według swojego zamiaru (celu) i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami” (wg wersji ang. – przyp.tłum.).

Wyraz „cel” w powyższym wersie to „prothesis”, składający się z „pro” (przed) oraz „thesis” (umieścić). Dosłownie więc mamy: „. . . według swojego własnego ,umieszczenia nas przed’ bądź ,postawienia nas przed’ i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami”. To samo słowo jest używane w przypadku chlebów pokładnych, o czym Jezus mówi w ew. Łk 6:4, wspominając Dawida, który jadł chleby pokładne, czy jak jest dosłownie „wyłożony (przed) chleb”. Oczywiście ten chleb był ,wyłożony’ przed panem w Miejscu Świętym w szczególnym celu. Te bochenki, podobnie jak my, znalazły łaskę umieszczenia ich w Miejscu Świętym, lecz był w tym pewien cel.

Każdy z nas ma unikalne zadanie (cel), unikalne miejsce w życiu, które Ojciec określił sam przed wiekami.

Nigdy wcześniej nie było kogoś takiego jak ty i nigdy nie będzie drugiej takiej osoby. Jesteśmy takimi arogantami, gdy rozglądamy się wokół naszego doczesnego ,normalnego’ życia i myślimy, że nic szczególnego nie robimy dla Pana, nigdy nie zatrzymując się, aby zastanowić się nad tym, że podobamy się Panu tacy, jak jesteśmy, będąc udzielającymi się członkami naszego społeczeństwa, rodziny, społeczności, że Jemu sprawia przyjemność to, kogo stworzył, i za kogo następnie zapłacił cenę, abyśmy mogli żyć z Nim na wieki.

Nie rozpoznajemy pychy w tym, gdy mówimy: „Nic szczególnego dla Boga nie robię. Nie to co kaznodzieja X, biznesmen Y, po prostu pracuję sobie tutaj. . .” Jest to fałszywa pokora, pycha, która podnosi się przed łaską, którą dał nam Ojciec w Chrystusie przed założeniem świata. Nie istnieje coś takiego jak „nic specjalnego” jeśli chodzi o życie w Chrystusie. Jezus stał się jednym z nas i umarł za nas, zatem mówienie, że nic szczególnego nie robimy, otulenie się taką fałszywą pokorą, jest zniewagą Tego, który nas tak kocha i zapłacił straszną cenę, aby dać nam możliwość dotrzymania Mu towarzystwa.

## #3 Łaska jest procesem objawienia

Zaraz następny wers 2 Listu do Tymoteusza 1 mówi, że o ile udzielił nam celu i łaski w Chrystusie przez wiekami, to jest ona „objawiona przez przyjście Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który śmierć zniszczył, a żywot i nieśmiertelność na jaśnię wywiódł przez ewangelię” (w. 10).

Łaska jest w sercu Dawcy tej łaski po to, aby objawić bogactwo łaski we właściwym czasie. Ojciec i Pan Jezus trzymali u siebie cel i łaskę przez wieki, aż do czasu, gdy my indywidualnie, w naszym własnym czasie przyjdziemy do zbawienia. Wtedy Ojciec zaczyna objawiać nam to, co było trzymane w tajemnicy w Jego sercu przez te wszystkie lata: twój życiowy cel. Cel i łaska dla nas, rozpakowywane pomału przez całe życie, są nam objawiane codziennie.

Powtórzmy: nie mów arogancko (choć być może do tej pory w ignorancji): „Nie znam celu mojego życia”, ponieważ to, co teraz robisz jest częścią tego celu. Widać wyraźnie, że łaska jest objawiana małymi krokami, jak róża pomału pokazująca pierwszy płatek, potem następny, aż do pełnego rozkwitu.

Dziecko rodzi się i jest kochane przez rodzinę i przyjaciół. Dziecko nie ma pojęcia o tym, że jest kochane, po prostu właśnie się urodziło. Miłość i łaska znajdujące się w sercach bliskich są wyrażane, lecz ono nie rozumiane i tak będzie jeszcze przez lata. Nawet wtedy, gdy miłość jest demonstrowana i objawiana w różnych okresach życia dziecka. Ojciec, umiłował cie i wyznaczył celu twemu życiu, zanim błoto, po którym kroczyś, zostało stworzone, lecz ty nie wiedziałeś tego, pomimo że przeżyłeś dużo lat. Nawet teraz Jego miłość i cel są objawiane w tych okresach dojrzałego życia.

Jesteśmy częścią większej rodziny Bożej a przy nieskończonym Bogu i nieskończonym czasie, znaczy to, że czeka nas nieskończone uczenie się, wzrost i odkrywanie. Ef. 2:6 słusznie opisuje nasze miejsce w Chrystusie, które uczynił nam Ojciec tak: „wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie”. Ten plan dla naszego życia jest w Jego sercu tak wielki, że istniał zanim czas został stworzony i będzie się ujawniał w przyszłych wiekach. Tak szczególny jesteś.

Nic więc dziwnego, że Dawid napisał: „Jak niezgłębione są dla mnie myśli twe, Boże, Jak wielka jest ich liczba! Gdybym je chciał zliczyć, Byłoby ich więcej niż piasku; Gdybym skończył, Jeszcze byłbym z tobą” (Ps 139:18).

## Cz. 4 Biorca łaski powierza coś dawcy łaski

A o tym będzie następnym razem . . .

(Remember when emailing me personally, use cwowi @ aol.com)

Wiele błogosławieństw

John Fenn

## BŁĘDNE ZROZUMIENIE ŁASKI\_04

---

### Łaska to coś jeszcze więcej

Ostatnio zobaczyliśmy, że łaski i celu nie można rozdzielać. Ustaliliśmy to na podstawie 2Tym. 1:9:

„. . . który nas wybawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia (celu) swojego i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami,,

W Księdze Rodzaju 6:8 czytamy, że Noe „znalazł łaskę w oczach Pana”. Później nakazano Noemu, aby zbudował arkę i otrzymał plany, jak to zrobić – to jest cel i uprawomocnienie łaski. Otrzymał plan, czas, zasoby i Rdz. 6:20 mówi, że Pan nawet zwierzęta sprowadził: „wejdą do ciebie” tj. do arki. Łaska zawsze obejmuje zabezpieczenie!

Abraham otrzymał łaskę, aby stać się ojcem wielu narodów, co jednocześnie określa cel, lecz następnie został uprawomocniony i zaopatrzony w całą łaskę, w tym Izaaka.

Mojżesz otrzymał łaskę, aby być Bożym wybawicielem dla Izraela, co było przychylnością i celem, po czym działy się cuda, które były zabezpieczeniem i uprawomocnieniem. Łaska zawsze jest powiązana z celem, a z nimi razem zabezpieczenie/zaopatrzenie.

Mógłbym wyliczać Jozuego pod Jerychem, Samsona, który otrzymywał siłę do pokonania Filistynów, Dawida stojącego naprzeciw Goliata, Ester otrzymującą przychylność i pełny zwrot majątku, Daniela w lwiej jamie i wielu innych bohaterów wiary. Wszyscy oni otrzymali łaskę i cel, uprawomocnienie i zabezpieczenie ich życia, a to wszystko z łaski!

A co z Marią, która będąc w ciąży z Synem Bożym była chroniona wszędzie i tuż przed kosztowną podróżą do Egiptu otrzymała drogocenne dary od magów, co niewątpliwie pomogło im w tej drodze.

### Ale teraz o nas

Ty i ja również przeglądamy nasze życie i widzimy, że zawsze gdy otrzymywaliśmy łaskę, był z nią połączony cel, że było uprawomocnienie do chodzenia w łasce dzięki zabezpieczeniu. Gdy Ojciec powiedział mi w sierpniu 1978 roku, że chce, abym następnego roku szkolnego (łaska i cel) pojechał do Rhema Bible Training Center, powiedziałem o tym mojej mamie, która akurat jadła lunch z przyjaciółką. Pan powiedział tej przyjaciółce w marcu tego samego roku, mówiąc: „Za około półtora roku zamierzam wysłać Johna do Rhema, i chcę, abyś ty zapłaciła czesne” (uprawomocnienie, zabezpieczenie).

Gdy przenieśliśmy naszego najstarszego syna do internatu około 150 km od domu i nie szło mu dobrze (jest niepełnosprawny -przyp.tłum.), będąc tak daleko od domu, wiedzieliśmy, że musimy przenieść się bliżej niego. Nie mieliśmy pieniędzy, w sierpniu 2008 roku rynek posiadłości był zamrożony, a jednak odczuwałem przyciąganie do pewnego szczególnego obszaru, gdzie miałem rozejrzeć się za domem. Udałem się tam do domu z wywieszką „na sprzedaż przez właściciela” i okazało się, że właściciel był pastorem Południowych Baptystów, który czekał na to, aby sprzedać dom komuś, kto jest w służbie. Właściciel pięciu banków w tej okolicy był diakonem w jego kościele i był w posiadaniu hipoteki swego

pastora. Cała papierowa robota polegała na spotkaniu w banku w jego biurze, podpisaniu kilku dokumentów nowej hipoteki, podaniu sobie rąk i dom był nasz. Przychyłość, uprawomocnienie, zaopatrzenie.

O ile udzielenie łaski dotyczy chodzenia w owocach Ducha i wzrastaniu na podobieństwo Chrystusa, zabezpieczenie jest czasami „drogą wyjścia” z pokuszenia bądź ciała, czy wewnętrzną dyscypliną, aby podjąć właściwe działanie, czy jakiegoś innego rodzaju uprawomocnieniem Ducha w ramach chodzenia ‚w Duchu’, zabezpieczeniem do wzrostu.

## Zaufanie

Jest jeszcze jeden element składający się na łaskę. Nigdy nie słyszałem, aby ktoś na ten temat nauczał, a jednak jest to coś tak ważnego, że często o tym myślę. Znajdujemy go w 2Tym 1:9-12, gdzie Paweł mówi o tym, że fakt że otrzymaliśmy łaskę i cel w Chrystusie (On jest zabezpieczeniem łaski) przed wiekami, jest to część należąca do Boga. Następnie Paweł mówi to, co w całości odnosi się do tej łaski: „wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewien tego, że On mocen jest zachować to, co mu powierzyłem, do owego dnia” (w ten sposób ze współczesnych polskich przekładów oddaje to tylko BNS – przyp.tłum.).

Widzisz, w każdym przypadku niezastężonej przychyłości w życiu osobistym widzimy nie tylko cel i uprawomocnienie oraz zabezpieczenie, co odnosi się do Bożego działania w naszą stronę, lecz widzimy również człowieka, który w reakcji powierza coś lub kogoś Pańskiej trosce. To wszystko razem jest otoczone łaską; przychyłość, uprawomocnienie, zabezpieczenie, lecz również zaufanie, którego my udzielamy Panu. Noe powierzył swoją rodzinę arce, Abraham powierzył swoje życie w nowej ziemi Panu, Mojżesz zaufał, że nie zostanie zabity i że exodus z Egiptu będzie miał powodzenie, Maria zaufała temu, że dziecko, które nosiła będzie miało zaopatrzenie a ona nie zostanie stracona jako cudzołożnica. A my? My powierzyliśmy naszego syna trosce pracowników internatu. Lata temu uwierzyliśmy w naszą przeprowadzkę do Rhema i w to, że czesne zostanie zapłacone, a my znajdziemy miejsce do mieszkania. Wpisz tutaj swoją własną historię. Wraz z każdą odrobiną przychyłości, z każdym gramem objawianego Bożego celu, każdym zabezpieczeniem, TWOJĄ częścią jest z serca powierzyć Bogu swoje życie i życie tych, których kochasz!

## Pewien?

Użyte tutaj słowo tłumaczone jako „pewien”, gdy Paweł mówi: „On jest mocen zachować to, co mu powierzyłem,,, było w czasach Pawła używane w sytuacjach, gdy ktoś wybierał się w długą podróż i składał w depozycie swoje najbardziej wartościowe rzeczy zaufanemu przyjacielowi, wierząc, że będzie je trzymał i zachowa dla niego aż do powrotu. Apostoł pisał to pod koniec swojego życia. Mówił, że w swym chodzeniu z Panem, powierzył Mu to, co miał najcenniejszego – swoje życie, swoje serce, swoją duszę i swoich bliskich.

Łaska wymaga od nas zaufania i nie mówię tutaj o aktywnej wierze, lecz o pasywnym zaufaniu. W miarę jak idziemy w łasce i zaopatrzeniu, równocześnie w tym marszu powierzamy Jemu nasze życie. Paweł powiedział, że jest to podobne do składania depozytu na bezpieczne przechowanie, jest to składanie czegoś w rękach naszego zaufanego przyjaciela (Pana) a następnie, zmuszeni do podróży przez życie tutaj, na ziemi, zaufanie, że zobaczymy nasz depozyt po wejściu do nieba. Nasz trud w Nim, właściwe życiowe



decyzje, które kosztowały nas utratę przyjaciół, rodziny, finansów, nasza miłość do Jego ludzi, z powodu której cierpimy długo, ci, którzy odchodzą do nieba przed nami, co do których ufamy, że spotkamy ich znów... tylko ty i On znacie ten depozyt, który złożyłeś u Niego, ponieważ to zaufanie jest osobiste i prywatne.

Gdy Ojciec objawia Swoją łaskę w naszym życiu a my żyjemy zgodnie z tym celem i zaopatrzeniem, to ta część jest w miarę łatwa, ponieważ strumień płynie od Niego ku nam. Lecz zareagowanie na tą łaskę przez powierzenie najgłębszych części naszej duszy jest konkretną bitwą. To jest właśnie to miejsce, w którym przeciwnik uwielbia mówić to, co powiedział Adamowi i Ewie w ogrodzie: „Czy rzeczywiście Bóg powiedział...?” Myśli pochodzące od Szatana starają się stopniowo podrywać nasze zaufanie do Pana i zastąpić je strachem, wątpliwością i zamieszaniem.

## Rozpraszenie strachu

Paweł powiedział: „wiem, komu zawierzyłem” i „jestem pewien tego...” (przekonany). W grece występują dwa słowa tłumaczone jako „wiedzieć”. Jednym jest gnosko, co sugeruje wzrastające poznanie kogoś lub czegoś, drugim jest użyte tutaj przez apostoła oida, znaczące pełne poznanie, zupełną wiedzę. Tak więc, Paweł mówi, że całkowicie zna Pana i dobrze wie „komu zawierzył”. Zazwyczaj, jeśli ktoś opowiada ci jakąś oburzającą historię o kimś, kogo dobrze znasz, jeśli znasz go „całkowicie”, powiesz „nie wierzę w to” i mówisz to na podstawie tego, że ZNASZ tą osobę. Widziałeś ją w licznych sytuacjach, widziałeś jak działa i reaguje, spędziłeś z nią czas, więc znasz jej serce i motywacje. To samo jest z Panem. Jestem przekonany/pewny, a ponieważ znam Go, więc nie uwierzę strachowi, obawom i wątpliwościom chodzącym mi po głowie. „Pewność” to w grece strona czynna: „Jestem pewien” jest żywym i stale trwającym procesem, oznacza „zastosować przekonanie, być górą nad czymś, zwyciężyć”. Zostałem zdobyty przez Pana, ponieważ dobrze Go znam.

Bądź pewien, ponieważ znasz Go. Przestań patrzeć na to, że chcesz poznać Go więcej, a patrz na to, jak dobrze znasz Go, jak często widziałeś, że jest wierny tobie, ile drobnych aktów łaski i we właściwym czasie uczynił, abyś wiedział, że czuwa nad tobą. Ta historia pomoże ci przypomnieć sobie, jak dobrze już Go znasz.

Łaska i cel, uprawomocnienie i zabezpieczenie są ze sobą powiązane, lecz to jest to, co należy do Pana. Naszą odpowiedzią jest złożenie depozytu z naszego życia, życia tych, których kochamy i naszego najbardziej wewnętrznego bycia z Nim na bezpieczne przechowanie. Robimy to dobrze Go znając i będąc pewnymi tego, że ten nasz depozyt jest u Niego bezpieczny i będzie zachowany.

W tym studium o łasce zacząłem od sprzeciwienia się temu, jakoby łaska była zwykłym zezwoleniem na robienie tego, co się chce i kiedy chce, ponieważ wszystko zostało przebaczone. Reakcja człowieka na łaskę musi obejmować poznanie Pana na tyle dobrze, abyśmy byli przekonani, że możemy bezpiecznie złożyć u Niego w depozycie to, co w naszych sercach najcenniejszego, złożyć to w Jego sercu i żyć gorliwie oczekując, że zobaczymy ten depozyt przy wejściu do nieba.

Następnym razem nowy temat.

Remember personal emails go to: [cwovi @ aol.com](mailto:cwovi@aol.com)

Wiele błogosławieństw

John Fenn